

Prawda Ewangelii

Oberlin Evangelist

7 czerwca, 1854

ŻYCIE W WIERZE

PREZYDENT CHARLES FINNEY

„Ale sprawiedliwy z wiary żyć będzie” Księga Habakuka 2:4

Słowa te najpierw pojawiły się w Księdze Habakuka, ale cytowane są również w Liście do Galacjan 3:11, a potem jeszcze w Liście do Hebrajczyków 10:38. Wyrażają one wielką prawdę, która ma wyjątkowo bogate i istotne rozwinięcie w Ewangelii.

I. Najpierw wyjaśnię sposób w jaki każdy człowiek powinien żyć w wierze, a potem

II. Wyjaśnię sposób w jaki sprawiedliwy żyje z wiary

I. Wiara nie jest jedynie stanem intelektualnym. To więcej niż zwykła pewność, czy bycie o czymś przekonany. Nie osiągniemy fundamentalnego wyobrażenia na jej temat, dopóki nie zajrzemy do serca; dopóki nie zrozumiemy, że wiara, która jest przeświadczeniem serca, jest ufnością, w której serce reaguje na słowo lub charakter osoby uznawanej za godną zaufania. Jest to fenomen woli, który wymaga dobrowolnego wyboru, zaakceptowania lub odrzucenia zaufania. Wiąże się z tym założenie, że stan umysłu widzi dobre strony takiego zaufania.

W swoim ogólnym znaczeniu wiara może się odnosić do każdej rzeczy, której jesteśmy pewni. Każda czynność umysłu, w której rodzi się przekonanie i ufność jest wiarą.

Wszelkie stworzenia myślące żyją, w pewnych sprawach, wiarą. Małe dzieci żyją z wiarą. Uderzające dla nas jest obserwowanie jak bardzo to stwierdzenie o nich jest prawdziwe. Osoby nie zastanawiające się nad tym nie zdają sobie sprawy jak bardzo jest to uniwersalna zasada oraz jak potrzebna do przetrwania dla istnień społecznych. Nawet małe dzieci muszą nauczyć się mieć wiarę w swoje mięśnie, gdyż w przeciwnym razie nie odważyłyby się zaufać swoim stopom. Każdy rozsądny człowiek jedzący swój codzienny posiłek ma wiarę w to, że jedzenie które przygotował nie jest zatrute. Musi on wierzyć, że jedzenie posili go, a nie zabije. Bez wiary człowiek nie odważyłby się położyć

spać. Musi mieć pewność co do swoich współtowarzyszy, że pozwolą mu spać, bez zamiaru zamordowania go. W rzeczywistości człowiek nie miałby odwagi zrobić niczego, co zakłada jakiś odpoczynek, dopóki nie żyje z wiary. Bez wiary nie byłoby żadnego odpoczynku umysłu, a jedynie bezsenność i troska. W takim stanie nie mógłby żyć żaden człowiek. Te troski zszarpałyby jego nerwy i zmęczyły psychicznie.

Zadziwiające jest obserwowanie jak wiele wiary jest wokoło nas. Spójrz na człowieka, który jest w jakimkolwiek związku, on też żyje w wierze. Jeśli młodzi ludzie nie mieliby wiary, nie podejmowałiby się edukacji. Społeczeństwo nie przetrwałoby bez wiary. Rolnicy nie siałiby i nie zbierali; nikt nie pracowałby przez wzgląd na dobre efekty w przyszłości; nic nie mogłoby być zrobione - bez wiary. Jeśli wiara miałaby zupełnie ustać, ludzie musieliby zginąć. Byłbyś zaskoczony faktem jak szybko miałyby to miejsce. Wiara to wielka tajemnica ludzkości - podstawowy warunek egzystencji.

Bez wiary nie pokonalibyśmy żadnych przeszkód, nie staralibyśmy się nawet. A kto nie wie, że aby coś osiągnąć potrzebny jest wysiłek? Wszelkie przydatne rzeczy nie stałyby się, jeśli nie byłyby czynione w wierze. Bóg tak stworzył świat, że wiara musi istnieć, inaczej wszelkie konieczne procesy zakończyłyby się i tym samym zrujnowały ludzkość.

Z drugiej strony, proporcjonalnie do istnienia wiary społeczeństwo wspaniale posunęło się do przodu. Armia utrzymywana w mocnej i doskonałej dyscyplinie swoje silne więzi zawdzięcza wierze. Dobrze zorganizowana szkoła rzetelnie wypełnia swoją misję właśnie dzięki wierze. Kochająca się rodzina, dbająca o interes każdego swojego członka, troszcząca się i pomagająca sobie, czyni to wszystko dzięki wierze.

Oczywiście mówię tutaj o wierze w sensie ogólnym, a nie tylko religijnym. Jeśli we wszystkich tych przypadkach obecne jest zaufanie, wiara, to wówczas wszystko idzie dobrze i gładko. Jeśli natomiast brakuje wiary, wszystko dzieje się nie tak jak należy.

Sceptycy znani są z tego, że wyśmiewają chrześcijaństwo, ponieważ tak wielką wagę przywiązuje ono do wiary. Twierdzą, iż sami nie mają potrzeby posiadania wiary w cokolwiek. Łatwo jest jednak udowodnić, że wszyscy oni, w takim czy innym wymiarze, do życia potrzebują wiary. Osobliwe w ich przypadku jest to, że odrzuciwszy wszelki dowód istnienia prawdy, przez wrogię nastawienie serca, sami ograniczyli się do wiary w pewne sprawy ostatecznie bez dowodów, czy nawet wbrew nim. Zmuszeni są wierzyć, że „skok w ciemność” jest najlepszym sposobem zakończenia ludzkiego życia.

Muszę jednak przerwać ten temat i przejść dalej w naszym rozważaniu.

II. Czym jest religijna wiara?

Różni się ona od innej wiary swoim celem, ale nie naturą. Najpierw jednak muszę powiedzieć, że chrześcijanie posiadają naturalną wiarę, tak jak wszyscy inni ludzie. W ogólnym znaczeniu mają taką samą wiarę, która jest bliska całemu społeczeństwu i naturze ludzkiej jako takiej.

Jednak mają też coś więcej - posiadają chrześcijańską wiarę, dzięki której żyją chrześcijańskim życiem. Tajemnicą życia chrześcijanina jest wiara w Syna Bożego. Ta wiara funkcjonuje dzięki miłości. Ich ufność odnośnie Chrystusa, tego wszystkiego co On mówi i co czyni, łączy ich dusze z Nim rodząc nieustającą miłość.

Ich przeświadczenie o Chrystusowej dobroci urzeczywistnia tę dobroć w ich duszach. Obecność tej miłości inspirowała z kolei do kochania Jezusa, Jego ludu, a nawet wszelkiego stworzenia. Bez ufności do Boga oraz Jego Syna, oni nie byliby w stanie prowadzić życia pełnego wiary. Brakowałoby po prostu motywacji. W jaki inny sposób oni mogliby uzyskać pokój z Bogiem, jeśli nie przez wiarę w odkupieńczą ofiarę Chrystusa, jako podstawę pojednania? Jak mogliby kroczyć w mocy Pana bez wiary w Jego niezwykle wspaniałe i cenne obietnice? W jaki sposób ich serce miało by się podporządkować tym wszystkim prawdom ewangelii, jeśli by w nie wierzyli?

Wielu chrześcijan narzeka na brak uczuć w swoim życiu duchowym, pomijając główną przyczynę swojego niedostatku. Nie dostrzegają tego, że źródłem z którego wypływa siła i głębia uczuć jest nic innego jak wiara. Spójrz na przykład tej córki. Ona jest w szkole; jej mama jest w domu. Usiadła, aby napisać to, co ma w sercu. Widzi, jak wiara w miłość swojej matki otwiera ogromne źródło emocji. W jej myślach, charakter jej matki jest teraz bardzo rzeczywisty. Nigdy nie mogła podważyć siły lub pełni jej miłości. Kiedy więc jej uwaga zostaje zwrócona na mamę, tysiące myśli kołacze się w jej głowie, „a lzy zaczynają płynąć.”

Czy jest w tym coś dziwnego, że wiara chrześcijan powinna w pewien sposób inspirować i budzić ich uczucia?

Przez wiarę sprawiedliwy żyć będzie w posłuszeństwie. Wiara działa przez miłość, a miłość inspirowała serce do posłuszeństwa. Wiara przybliżyła duszę do takiej harmonii i jedności z Bogiem, że miłość i posłuszeństwo stają się naszą drugą naturą. Nic nie może być łatwiejsze i bardziej naturalne niż posłuszeństwo, jeśli jest wiara i miłość. Jeśli zaufałeś Ojcu Niebieskiemu, będziesz starał się sprawić mu przyjemność.

Przez wiarę, będziesz prowadzić życie podporządkowane Bożej woli. Z pewnością przeciwności pojawią się na twojej drodze. Jeśli jednak zaufałeś Ojcu, przejdiesz je bez problemu w posłuszeństwie i zadowoleniu z faktu, że Ten kto panuje nad tobą, wszystko pomyślnie zaplanował. Pewnego razu ktoś mi powiedział, że cokolwiek mi się przytrafia, jest dla mojego dobra. Tego właśnie się trzymam. Gdy coś utracę, to czy nie powinien odbierać tego jako pewnego rodzaju zysk dla siebie? Wiem, że tak właśnie powinno być. Jeśli zdycha jeden z moich koni - wszystko będzie dobrze. Bóg

przemieni tę stratę w jakieś duchowe dobro. Ktoś inny powiedział mi, że jeśli założę sobie realizację jakiegoś zadania, włożę w to swój wysiłek i odniosę sukces- to dobrze. Jeśli natomiast nie powiedzie mi się, to też dobrze. Wiem, że porażka musi być lepsza niż zwycięstwo. Czyż Bóg nie chce dla nas najlepszych rzeczy? Nie jest tak, że Bóg był niezadowolony z moich starań o daną sprawę i stwierdził, że najlepiej będzie jak ją udaremni. On oczekuje ode mnie najlepszego działania na jakie mnie stać. Jeśli jednak uzna, że jest lepszy sposób na osiągnięcie czegoś, muszę wierzyć, że to dobre rozwiązanie. Pytam więc ciebie, w jaki sposób możliwe byłoby podporządkowanie się Bogu bez wiary?

Człowiek uczy się przystosowywać do Bożych działań, tak jak statek na morzu płynący na grzbiecie miotających się fal. Jeśli nagle coś staje na jego drodze, niszcząc wszelkie plany, on dzięki wierze w Boga powoli przystosowuje się do tego i z pieśnią na ustach nuci słowa: „wszystko jest dobrze, bo jest ze mną mój Ojciec.” Uczy się samodzielnego przystosowywania się przez wiarę. Podobnie jak niemowlę uczy się balansować na swoich małych, nie wyćwiczonych jeszcze nogach zdobywając nowe umiejętności dzięki codziennej praktyce, aż dochodzi do zdumiewających możliwości. Tak też ufny chrześcijanin uczy się przystosowywać do nagłych wstrząsów oraz utrzymywać trzeźwe myślenie, choć czasami mogą zdarzyć się nieoczekiwane zmiany. Uczy się wszędzie zastosowywać prawdy, których nauczył się o Bogu. Opiera się na fakcie, że wszystko co czyni Bóg jest najlepsze. Dzięki temu potrafi ze spokojem i poddaniem stawić czoła trudnościom. Oczekuje takiego wystąpienia jak Jakub. Być może pamiętasz słowa Jakuba: „Józef nie żyje, Symeon nie żyje i Benjamin też odszedł, wszystko jest przeciwko mnie.” Czy on popełnił kiedyś większy błąd? Józef nie był martwy, tylko został posłany z odpowiednim wyprzedzeniem do spichlerza świata, aby zapewnić byt nie tylko rodzinie Jakuba, ale wielu narodom. Symeon również nie był martwy. Wszystkie te sprawy, w najważniejszym wymiarze, układały się na jego korzyść, a nie na niekorzyść, jak on o tym myślał. Ten poczciwy starszy człowiek żył, aby w końcu się przekonać jak bardzo się mylił w interpretacji Bożych dróg dla siebie samego oraz dla swego domu. Tak jest, że okrutne przeciwności uderzają często w duszę, a człowiek słaby w wierze poddaje się podmuchowi strachu. Potem jednak zbiera całą swą pewność i unosi głowę ponad to wszystko, wykrzykując: Wszystko jest w porządku! Mimo tego błyskawice i grzmoty nadal uderzają, a ciemność i burza potęgują strach. Dlaczego on drży? Czyż Bóg nie siedzi na tronie, wysoko ponad tym wszystkim?

Życie chrześcijanina jest wolne od zamartwiania się, gdyż dźwiga on swoje ciężary bez roztargnienia przedkładając je Panu. Pośród najbardziej skomplikowanych spraw, jego umysł błogo odpoczywa w Panu, to wiara daje mu taką możliwość.

Chrześcijanin ma pokój w Bogu dzięki usprawiedliwieniu w wierze. Jego dusza ma wewnętrzny spokój, gdyż przez wiarę on sam jest uświęcony. Jak inaczej mógłby mieć pokój, jeśli nie przez przyjęcie Chrystusa, Jego planu odkupienia przez krew Jego i oczyszczenia poprzez Ducha Świętego?

Dzięki wierze, chrześcijanin żyje radosnym i użytecznym życiem. Wiara jest fundamentem zarówno dla „cichego” wpływu przez dawanie dobrego przykładu jak i dla czynnego wpływu przez konkretne działania. Bez wiary nie można by mieć żadnego z nich.

Przez wiarę człowiek żyje pokornym życiem. Dzięki wierze uczymy się zajmować niskie miejsca. Koncepcja wiary mówi o pokorze. Podobnie jak idea czynienia wszystkiego z korzyścią dla siebie oraz nie proszenia nikogo o pomoc zakłada samowystarczalność i niezależność. Chrześcijanin jest oczyszczany z zaufania do siebie samego, zanim zostanie wypełniony Chrystusem. Dostrzega, że nie ma nic, z czego może być dumny. Pokora staje się jego drugim ja. Jego duch musi zaakceptować tę niską pozycję, aby mógł otrzymać pełnię łaski od Pana.

Dzięki wierze człowiek prowadzi radosne życie. Ogólnie rzecz biorąc, życie w wierze z założenia jest radosne. Zadowolony z życia z Bogiem i zaspokojony Jego zaopatrzeniem, czemu chrześcijanin, nie miałby być radosny? Mamy wiele okazji do radości. Bóg pomaga nam osiągać wspaniałe efekty, a wiara tak wyraźnie każe nam ich oczekiwać. Bóg nie spocznie aż nie zapewni swojemu Kościołowi i tym których kocha pełnego bezpieczeństwa.

Wiara umożliwia chrześcijaninowi życie pełne wyrzeczeń. Dzięki wierze, człowiek nie przywiązuje dużej wagi do wszystkich swoich drobnych wygod życiowych. Jego dusza skupia się na większych i lepszych rzeczach. Dlaczego chrześcijanin miałby się troszczyć o te małe rzeczy, skoro jego dusza może być zbawiona? Może odmówić sobie niemalże każdego ziemskiego dobrobytu, aby zbawić swą duszę, lub sprawić radość swemu Panu i Zbawcy. Kiedy spotyka się z trudem i cierpieniem, jest dumny z tego, że może iść aż na krańce ziemi niosąc ewangelię, bez poczucia osobistej starty. Nie robi tego dla własnego zysku, lecz ze względu na głębokie przekonanie, iż realizuje najbardziej wartościową ideę. Już sama służba dla Boga jest nagrodą, a kwestię wiecznej nagrody pozostawia Temu, dla którego się trzyma. Bez wiary takie życie byłoby bardzo ciężkie. Mając jednak w sercu wiarę, dlaczego miałby się bać ubóstwa, prześladowania czy ośmieszenia? Wszystko jest w porządku, wszystko jest wystarczająco dobrze. Kto nie byłby w stanie pogodzić się z tym wszystkim, jeśli jego dusza ma wytnięcie w wierze w Boga?

Dzięki wierze, prowadzi duchowe, a nie tylko przyziemne życie. Chrześcijańskie życie ma charakter duchowy, ale nie w znaczeniu nadużyć i perwersji, tak jak obecnie nekromanci używają tego terminu, lecz w znaczeniu przebywania w realnej społeczności z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Duch Boży mieszka w sercu chrześcijanina przez wiarę.

Przez wiarę człowiek prowadzi życie pełne modlitwy. Modlitwa jest dla niego czymś naturalnym. Lubi się modlić i jest to dla niego jak powietrze. Ma pewność w Bogu i oczekuje błogosławieństwa w odpowiedzi na swoje modlitwy. Taki człowiek ma wystarczająco dużo powodów do modlitwy.

Życie w wierze jest pełne nadziei. Nie łatwo chrześcijanina zniechęcić, gdyż swoją ufność złożył w Bogu. Oczekuje sukcesów we wszystkim, do czego powołuje go Bóg...i dlaczego może chcieć więcej? Czyż nie jest sługą Ewangelii dzięki podążaniu w wierze? Robi to pełen nadziei. Dlaczego miałoby być inaczej? Jeśli ma wiarę, oczekuje sukcesów w imieniu Jezusa.

Dzięki wierze chrześcijanin prowadzi aktywne życie. Wiara pobudza do działania. Szczerze wierząc w Bożą prawdę, chrześcijaninowi nie pozostaje nic innego jak tylko być aktywnym i pełnym zapału? Jeśli człowiek wierzy Bożemu Słowu, będzie także przekonany o niebezpieczeństwie życia w grzechu oraz strasznym losie jaki czeka grzeszników. Jak ma zaprzestać ratowania zgubionych ludzi, skoro widzi po jakiej śliskiej drodze stąpają i jakie grozi im niebezpieczeństwo? Czyż nie poświęci się z niezwykłą starannością, aby uchronić kogokolwiek tylko się da, od zatracenia w grzechu?

Wiara zapewnia nam przychylność Boga. Zaufanie jakiemuś człowiekowi powoduje, że potrafimy okazać mu sympatię. Więc jeśli mamy zaufanie do Boga, obdarzamy Go ciepłym i gorliwym uczuciem. Niewiara powoduje, że zamykamy swoje serce, natomiast wiara otwiera je szeroko. Wspaniale jest obserwować jak prawdziwa wiara w Boga otwiera bramy duszy i wpuszcza wody duchowego życia i mocy.

Wiara czyni chrześcijańskie życie humanitarnym. Wiara, uczy człowieka patrzeć na ludzi jak na dzieci Boże oraz kochać ich i troszczyć się o nich. Patrząc jak wiele współczucia i wyrozumiałości Bóg okazuje nam, chrześcijanin przez wiarę chce czynić podobnie.

Przez wiarę chrześcijanin cieszy się życiem w wolności Ewangelii. Człowiek wierzący nie jest zniewolony zakonem czy strachem. On modli się, nie dlatego że musi, ale dlatego, że ufa Bogu i kocha Go. Zdrowe funkcjonowanie umysłu jest spontaniczne, gdyż Bóg wypisał swoje prawo w sercu wierzącego, dzięki Duchowi Świętemu.

Bez trudu można udowodnić, że życie w wierze prowadzi do powyższych rezultatów. To one stanowią o prawdziwości takiego życia. Możemy więc zobaczyć jak wspaniała i uniwersalna jest prawda o tym, że sprawiedliwy z wiary żyć będzie.

Copyright (c)1999, 2000. Gospel Truth Ministries